

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>SRR Agnieszka Kluczyńska</i>
Protokolant:	<i>stażysta Marta Moroz</i>

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa W. K. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki W. K. (1) kwotę 30 000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia;

II. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki W. K. (1) kwotę 841,04 zł (osiemset czterdzieści jeden złotych 04/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów leczenia

III. Oddała powództwo pozostałym zakresie (koszty leczenia).

IV. Ustala odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. za szkody mogące powstać w przyszłości u powódki W. K. (1) w związku ze zdarzeniem z dnia 27 sierpnia 2012 roku.

V. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki W. K. (1) kwotę 3217,00 zł (trzy tysiące dwieście siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania – w tym kwotę 2417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

VI. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 1000 zł (tysiąc złotych 00/100) tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia którego powódka była zwolniona, kwotę 30,86 zł (trzydzieści złotych 86/100) tytułem brakujących wydatków związanych z pozyskaniem dokumentacji medycznej oraz kwotę 1501,20 zł (tysiąc pięćset jeden złotych 20/100) tytułem brakujących wydatków związanych z kosztami opinii.

SSR A. K.

Sygn. akt I.C. 1/14

UZASADNIENIE

Powódka W. K. (1) wystąpiła przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 32.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty od kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz od kwoty 2.000,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia. Powódka domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 27 sierpnia 2012 r. ok. godz. 13:40 W. K. (2) wpadła do otworu piwnicznego okiennego zabezpieczonego metalową kratką, która nagle się pod nią zerwała. Powódka wpadając do otworu „nadziała” się na znajdujące się we wnętrzu pręty metalowe w ten sposób, że wbiły się one w jej krocz. Powódka została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego w S.. Stwierdzono u niej plyn w jamie brzusznej oraz rozległe rany krocza i sromu. Złożono wówczas ok. 20 szwów. W szpitalu była hospitalizowana 4 dni, po czym skierowano ją do leczenia ambulatoryjnego. Założone w szpitalu szwy nie rozpuściły się, zaś W. K. (1) skarżyła się na bóle i dyskomfort. Małoletnia powódka bardzo źle przechodziła badania ginekologiczne, dlatego też usunięcia szwów dokonała matka. Po wypadku nie uczestniczyła we wszystkich zajęciach szkolnych, zaś w późniejszym czasie w zajęciach wychowania fizycznego. Aktualnie powódka cierpi z powodu częstych infekcji miejsc intymnych i poddawana jest leczeniu farmakologicznemu.

Szkodę powyższą powódka zgłosiła pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznał na jej rzecz świadczenie w kwocie bezspornej 2.000,00 zł, zaś ostateczne stanowisko zajął w piśmie z dnia 13.03.2013 r., kiedy to przyznał na rzecz W. K. (1) zadośćuczynienie w kwocie 7.500,00 zł. W ocenie powódki kwota ta nie pokrywa w całości szkody, jaką doznała powódka. Na skutek wypadku doznała ona krzywdy niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć, związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. W wyniku wypadku doznała rozległych obrażeń ciała w okolicach intymnych, co spowodowało u niej zarówno silny ból fizyczny jak również krzywdę moralną. W ocenie powódki kwotą rekompensującą doznane cierpienia jest dodatkowa dochodzona pozwem kwota 30.000,00 zł. Uzasadniając szkodę majątkową w kwocie 2.000,00 zł powódka wskazała, iż pobyt w szpitalu łączył się z licznymi wydatkami na środki pielęgnacyjne. Ponadto rodzice powódki ponosili wydatki związane z odwiedzinami małej w szpitalu (koszty dojazdu, opłata parkingowa i inne). Po wyjściu ze szpitala powódka w dalszym ciągu wymagała leczenia, szczególnej pielęgnacji i opieki. Łączyło się to z zakupem leków przeciwbólowych, środków opatrunkowych, a także środków pielęgnacyjnych i innych. Nadto powódka wraz z matką chodziła do lekarza ginekologa na prywatne wizyty, gdyż w następstwie uszkodzenia narządów rodnych u małej pojawiały się stany zapalne. Łączyło się to również z koniecznością wykonania licznych badań laboratoryjnych. Dodatkowo do wydatków wynikłych z uszkodzenia ciała powódka doliczyła także koszt słodczy, owoców, zabawek jak również książek, które rodzice powódki kupowali jej przed każdorazowym podaniem leku, zastrzyku czy każdym kolejnym badaniem lub wizytą u lekarza. Te „prezenty” czy też „nagrody” pozwalały na chwilową poprawę samopoczucia powódki, a niejednokrotnie stanowiły jedyny niezbędny element pozwalający niejako „przekupić” dziecko by dało się zbadać. Po wypadku powódka musiała korzystać także z usług psychologa. Nadto w chwili obecnej powódka ma nawracające infekcje pochwy, co niesie za sobą dodatkowe koszty i wydatki, na lekarza, leki, badania, itp. Roszczenie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość uzasadnione jest natomiast obawą ujawnienia się u powódki nowych szkód stanowiących następstwa wypadku. Małoletnia powódka w wyniku wypadku doznała uszkodzenia ciała w postaci rozległych ran narządów płciowych. Rany te zostały zszycy jednakże w obecnym stanie rzeczy wszystkie skutki wypadku nie są znane. Powódka w chwili wypadku miała zaledwie 7 lat, jej ciało jak również narządy rozrodcze były dopiero w fazie rozwoju. Nie wiadomo jak będą zachowywały się naruszone narządy podczas wzrostu i rozwoju małej, czy będzie ona mogła w przyszłości bezproblemowo podjąć życie fizyczne. Nie wiadomo również czy w związku z zaistniałymi uszkodzeniami w przyszłości będzie ona mogła zająć w ciąży i urodzić dziecko.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwana nie kwestionowała, iż ponosi odpowiedzialność za szkody wynikłe w związku ze zdarzeniem z dnia 27 sierpnia 2012 r., jednakże w jej ocenie kwota 7.500,00 zł wypłacona powódce stanowi adekwatną rekompensatę do poniesionych przez nią szkód. Wskazał, iż powództwo jest nie uzasadnione i nie udowodnione, on zaś nie odpowiada za wszystkie skutki zdarzenia. Zakwestionował roszczenie

w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania co do wysokości. Kwestionując odpowiedzialność za stan zdrowia powódki po dniu 27 sierpnia 2012r., wskazał, iż w jego ocenie nie ma on związku z wypadkiem z dnia 27 sierpnia 2012r. Nie jest skutkiem wypadku, w szczególności w zakresie występujących bakterii w organizmie powódki i powtarzających się infekcji. Pozwany wskazał, iż podstawą do przyznania zadośćuczynienia w kwocie 7.500,00 zł była dokumentacja zawarta w aktach szkody, w tym dokumentacja medyczna, potwierdzająca zakres doznanych uszkodzeń ciała oraz opinia medyczna w zakresie skutków wypadku na przyszłość. Uwzględniona przez pozwanego kwota stanowi więc odniesienie do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy jak i stopnia natężenia poniesionych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych, stanu niezdolności fizycznej i psychicznej, przebiegu procesu leczenia, odniesienie do okresu leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego, wieku poszkodowanego oraz prognozy i rokowań na przyszłość.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 sierpnia 2012r. w S. W. i T. małż. K. wraz z córkami 7 letnią W. i 5 letnią D. udali się na zakupy. T. K. wraz z córkami wyszli ze sklepu szybciej, zaś matka W. K. (3) pozostała. Idąc wzdłuż budynku położonym przy ul. (...) W. K. (1) wpadała do niedostatecznie zabezpieczonego okiennego otworu piwnicznego. Wewnątrz znajdowały się pręty metalowe, które boleśnie poraniły dziewczynkę, wbijając się w jej krocze. Dziewczynka płakała i krzyczała, że bardzo ją boli. T. K. po wyjęciu córki z otworu wspólnie z pracownicą apteki udzielili jej pierwszej pomocy, próbując zatamować krew. W międzyczasie na miejsce zdarzenia przybyła matka oraz wezwano Pogotowie (...). Na skutek powyższego zdarzenia W. K. (1) doznała ran szarpanych powierzchownych, którym towarzyszyło krwawienie, ból i obrzęk. Współwłaścicielem i administratorem budynku położonego w S. przy ul. (...) jest m.in. A. K. (2), który dacie zdarzenia posiadał polisę ubezpieczeniową obejmującą m. in. OC, NW, ognia i innych zdarzeń losowych, jak również innych dodatkowych enumeratywnie wyliczonych zdarzeń w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.. (Dowód: zeznania W. K. (3) k. 225 v – 226, zeznania T. K. k. 226 v, dokumentacja medyczna k. 214 koperta, wpis z rejestru gruntów k. 131, polisa ubezpieczeniowa w katach szkody CD k.98 koperta)

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Suwałkach postanowieniem z dnia 06 grudnia 2012 r. sygn. 1 Ds. 848/12, utrzymanym w mocy Postanowieniem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie sygn. akt II Kp 8/13, umorzył dochodzenie w sprawie narażenia małoletniej W. K. (1) (lat 7) w dniu 27 sierpnia 2012 r. około godz. 13.00 w S. przy ul. (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez A. K. (2) - właściciela posesji nr (...), w ten sposób, że nie dopełnił on ciężącego na nim obowiązku należytego utrzymania urządzeń na jego posesji i zaniechał odpowiedniego zabezpieczenia kraty we wnęce okiennej znajdującej się przy wejściu do lokalu (...), na skutek czego kratka załamała się pod stojącą na niej pokrzywdzoną, która wpadając do wnęki okiennej, poraniła się o znajdujące się tam metalowe elementy, co spowodowało u niej obrażenia ciała w postaci zranienia okolicy krocza i sromu, które zaopatrzone szwami i wywołało naruszenie czynności organizmu trwające powyżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 160 § 1 kk - na zasadzie art. 17 § 1 pk 1 kpk wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. (dowód: postanowienie k. 182)

W. K. (1) przewieziono na Oddział (...) Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala im. (...) R. w S.. Wykonano diagnostykę, stwierdzając ranę szarpaną krocza i sromu. W trybie pilnym w ogólnym znieczuleniu poddano zabiegowi w którym dokonano dokładnej rewizji obrażeń oraz zszyto rany krocza i sromu. Założono cewnik. W. K. (1) została przewieziona na Oddział (...) Dziecięcej, gdzie przebywała cztery dni. Po zabiegu dziewczynka bardzo płakała, krzyczała, obawiała się, że nie będzie mogła chodzić. Przed poddaniem W. K. (1) zabiegowi wystąpiły trudności z zbadaniem pacjentki. Dziewczynka broniła się przed okazaniem miejsc intymnych, wstydziła się. Opór był tak intensywny, iż część badań przeprowadzono po podaniu leków nasennych. W. K. (3) nie zezwolono na obecność podczas badań z uwagi na stan zaawansowanej ciąży – 9 miesiąc. W dniu 31 sierpnia 2012 r. W. K. (1) została wypisana do domu z zaleceniami oszczędnego trybu życia, kontroli w poradni chirurgicznej oraz codziennej toalety krocza. Otrzymała zwolnienie od zajęć szkolnych w dniach 3 września – 7 września 2012 r. oraz zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego do dnia 30 września 2012 r. Do wskazanej porani W. K. (1) zgłosiła się trzykrotnie 05.09.2012 r., 10.09.2012 r. oraz 09.11.2012 r. Rany goiły się dobrze, bez cech stanu zapalnego. M. bez dolegliwości. Obrzęk ustąpił. Podczas ostatniej wizyty stwierdzono, iż rany zagoiły się. Szwy zostały wyeliminowane samoistnie. W rzeczywistości szwy te zostały usunięte

przez matkę W. K. (3). Uczyniła to gdyż córka nie chciała udać się do lekarza. Nie zgodziła się by lekarz usunął szwy. Panicznie bała się badań. Na wiadomość o wizycie u lekarza reagowała krzykiem i płaczem. W. K. (1) była również pod opieką lek. J. A. z (...) Przychodnia (...). Wcześniej leczyła się z powodu niezytu dróg oddechowych z komponentą alergiczną. Po wypadku była w tejże Poradni w dniach 31 października 2012 r. oraz 21 listopada 2012 r., kiedy to rozpoznano (...). W czasie kolejnej wizyty 9 maja 2013 r. rozpoznano stan zapalny pochwy i sromu na podstawie wyniku posiewu z dnia 7 maja 2013r. W czasie kolejnej wizyty 12 czerwca 2013 r. – stan po urazie stopy lewej. Następną wizytą 23 sierpnia 2013 r. zapalenie ucha środkowego, kiedy to W. K. (1) skierowano do laryngologa. W czasie wizyty w dniu 13 maja 2014 r. wykonano szczepienie. Kolejne wymazy z pochwy wykazywały: E. coli – 11.06.2013 r., P. aeruginosa – 25 lipca 2013 r., S. aureus – 18 października 2013 r. Wprowadzenie leczenia. W. K. (1) kilkakrotnie korzystała również z prywatnych porad lekarskich, tym w prywatnym gabinecie J. S.. W czasie wizyty w dniu 3 maja 2013 r. W. K. (3) zgłosiła się z córką z powodu utrzymujących się od czasu urazu nawracających upławów, bólu, pieczenia w pochwie i sromie. Na sromie stwierdzono wówczas widoczne miejsca po szyciu. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono S. pyogens. Zastosowano leczenie antybiotykiem. Koszt pięciu wizyt w gabinecie J. S. wyniósł 290,00 zł. Dodatkowo W. K. (1) była również pacjentką (...) Spółdzielni Pracy w B. (...). W czasie wizyty w dniu 29 lipca 2013 r. skarżyła się, iż od grudnia 2012 r. dokuczają jej upławy, pieczenie swędzenie, nieprzyjemny zapach. W czasie badania nie stwierdzono cech stanu zapalnego. Zalecono obserwację i w razie istnienia dolegliwości sporządzenie badań. Polecono wieczorną nasiadówkę 5 min, jak również maść T. oraz T. R. w roztworze wodnym. W czasie badania nie odnotowano istnienia przetrwałych zmian pourazowych krocza i sromu. Koszt tejże wizyty wyniósł 100 zł. Dodatkowo udokumentowany koszt przeprowadzonych badań mikrobiologicznych W. K. (1) wyniósł 351.04 zł. W dniu 15 maja 2013 r. W. K. (3) udała się wraz z córką W. K. (1) do psychologa. Stwierdzono wówczas silną podatność na stres, tendencję do zachowań lękowych, obniżone poczucie własnej wartości oraz obniżone poczucie znaczenia wśród rówieśników. W ocenie przeprowadzającej badanie psycholog, wymienione negatywne tendencje są konsekwencją przeżytego wypadku. Koszt wizyty u psychologa wyniósł 100 zł. (Dowód: zeznania W. K. (3) k. 225 v – 226, zeznania T. K. k. 226 v, dokumentacja medyczna k. 15-34, 48, 49-53, 208 (koperta), 210 (koperta), 214 (koperta), 217 (koperta), 221 (koperta), 304-330, 391, rachunki k.31 -32, 35- 43, k. 45, k.47)

W wyniku zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2012r. W. K. (1) doznała dwóch ran szarpanych powierzchownych długości 4 cm, biegnących po wewnętrznej i zewnętrznej stronie wargi sromowej mniejszej lewej, od lechtaczki do spoidła tylnego, którym towarzyszyło krwawienie, obrzęk i ból. Rany wygoiły się po 2,5 miesiącach. Pozostał natomiast lęk przed bólem przy dotyku i myciu. Skutkuje to gorszym dbaniem o higienę intymnych części ciała, przez co dochodzi do stanów zapalnych sromu i pochwy. Obrażenia W. K. (1) wiązały się z bardzo dużymi dolegliwościami bólowymi bezpośrednio po wypadku. Okolice w których nastąpił uraz są bardzo dobrze unerwione. Wraz z gojeniem się ran dolegliwości bólowe zmniejszają się i ustępują z reguły po trzech miesiącach od urazu. Wymagają przyjmowania środków przeciwbólowych przez okres 3 – 4 tygodni od zaistnienia urazu. Pomocy osób trzecich w związku z zaistniałym wypadkiem W. K. (1) wymagała do czasu wygojenia się ran i zakończenia leczenia. Doznane przez nią obrażenia nie skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Na rozwój anatomiczny nie mają negatywnego wpływu. Jednakże uraz jaki wywołał stres powypadkowy może mieć wpływ na zbliżenie płci odmienna po osiągnięciu dojrzałości płciowej. Nawracające infekcje pochwy i obecność bakterii są skutkiem zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2012 r. Leczenie ran, stosownie leków działających miejscowo i ogólnie spowodowało zaburzenie równowagi bakterii bytujących w okolicach intymnych oraz namnażanie flory patologicznej, na które organizm nie miał dotychczas odporności. Bakterie te z kolei wywołały stan zapalny. (dowód: opinie biegłego z zakresu położnictwa i ginekologii k. 335- 337, k.401 - 402)

W. K. (1) w związku z wypadkiem oraz leczeniem z nim związanym oprócz dolegliwości bólowych, doznała znacznego urazu psychicznego. Skutkuje on utrzymującymi się zaburzeniami emocjonalnymi takimi jak: tendencje do impulsywnego reagowania, znaczące trudności w zmaganiu się ze stresem, lęk, napięcie, skłonności do zamartwiania się, załamania i zniechęcania się, doświadczania stanów wrogości i gniewu. Wykazuje obniżone poczucie wartości i nadmierną wstydlivość. Pomimo wysokich predyspozycji intelektualnych, wskazane zaburzenia emocjonalne utrudniają jej prawidłowe wykonywanie obowiązków szkolnych przejawiających się w: trudnościach w skupieniu uwagi na lekcjach i odrabianiu prac domowych, w organizacji i planowaniu swojej pracy, niechęci do podejmowania

działań wymagających dłuższego wysiłku umysłowego, szybkiej dekoncentracji pod wpływem bodźców zewnętrznych, trudnościach w zapamiętywaniu poleceń. Zaburzenia emocjonalne, bez udzielenia W. K. (1) pomocy psychologicznej, mogą utrudniać nawiązanie satysfakcjonujących relacji z innymi. Niewykluczone również, iż mogą w przyszłości mieć negatywny wpływ na jej zdolności prokreacyjne. (dowód: opinia biegłej k. 364 – 369)

W chwili zaistnienia wypadku W. K. (1) miała 7 lat i od września rozpoczynała naukę w szkole. Przez wypadkiem była zdrową, radosną i aktywną dziewczynką. Nie cierpiała na żadne przewlekłe choroby. Od chwili wypadku zmieniła się. Stała się nerwowa. W codziennym życiu rodzinnym stała się opryskliwa. Bardzo przeżywała, że nie mogła być na rozpoczęciu roku szkolnego, że nie mogła uczestniczyć w zajęciach jak inni rówieśnicy np. złożyć ślubowania na stojąco, brać udział w zajęciach wychowania fizycznego. Uważa, że wszyscy wokół wiedzą, co się stało. Bardzo się tego wstydzi. Nie chce opowiadać o wypadku. Nie chce pójść do psychologa. Panicznie boi się badań i igieł. Jak zobaczy studzienkę lub kratkę w chodniku reaguje bardzo nerwowo. Płacze i krzyczy. Boi się, że jej lub jej bliskim stanie się krzywda. W. K. (1) przez okres około dwóch lat prowadziła oszczędny tryb życia, w tym nie jeździła na rolkach, na rowerze. Aktualnie również nie uprawnia żadnego sportu, nie może chodzić na basen, z którego to powodu jest jej bardzo przykro. Czuje się gorsza od innych dzieci.(dowód: zeznania W. K. (3) k. 225v – 226, k. 227, T. K. k. 226 v)

Szkodę na osobie W. K. (1) na skutek zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2012 r. zgłoszono (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił – bezsporną w jego ocenie część świadczenia w kwocie 2.000,00 zł. W ostatecznym stanowisku z dnia 13 marca 2013 r. przyznał na rzecz W. K. (1) zadośćuczynienie w kwocie 7.500,00 zł. W związku ze złożeniem odwołania, pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r. podtrzymał wcześniejsze stanowisko. (dowód: pisma w aktach szkody CD k.98 koperta)

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ubezpieczający opłaca składkę ubezpieczeniową w zamian za ochronę ubezpieczeniową ubezpieczyciel zaś świadczy w celu zwolnienia się ze zobowiązania. Świadczenie ubezpieczającego jest bezwarunkowe, natomiast świadczenie ubezpieczyciela jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku, tj. zdarzenia losowego.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż pozwany – co do zasady – ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 27 sierpnia 2012 r. Okoliczności powyższej pozwany zresztą nie kwestionował. Potwierdził, iż w okresie zdarzenia udzielał ochrony ubezpieczeniowej posesji położonej w S. przy ul. (...).

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 kc ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 r. w sprawie V CKN 909/00, LEX 56027).

Natomiast wysokość zadośćuczynienia winna kształtować się na poziomie umożliwiającym spełnienie jego podstawowej funkcji kompensacyjnej – a zatem powinna ona uwzględniać wszystkie okoliczności zdarzenia wpływające na rozmiar doznanych krzywd oraz prezentować realnie odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość ekonomiczną. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Na okoliczność ustalenia jaki był zakres obrażeń odniesionych przez małoletnią na skutek wypadku, w tym rokowań na przyszłość; czy odniesione obrażenia skutkują uszczerbkiem na zdrowiu; jak długo małoletnia odczuwała i będzie

odczuwać skutki wypadku i w jakim stopniu rzutują one na jej aktywność życiową; czy obrażenia wiążą się (wiązały się) z dolegliwościami bólowymi – o jakim natężeniu; czy małaletnia wymagała pomocy osób trzecich – jeśli tak to przez jaki okres; czy stan zdrowia małaletniej powódki wymaga leczenia farmakologicznego oraz czy małaletnia powódka wymaga stałej kontroli lekarzy specjalistów; czy obrażenia jakich doznała mogą mieć negatywny wpływ na rozwój jej narządów rozrodczych oraz na jej zdolność prokreacyjną, przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa M. C.. W sporządzonej opinii zasadniczej oraz uzupełniającej, biegły wskazał, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 27 sierpnia 2012 r. powódka doznała uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Stan zdrowia W. K. (1) po ww. zdarzeniu szczegółowo opisany został w części ustaleniuowej uzasadnienia, stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenia ciała zlokalizowane były w miejscach bardzo intymnych. W wyniku zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2012r. W. K. (1) doznała dwóch ran szarpanych powierzchownych długości 4 cm, biegnących po wewnętrznej i zewnętrznej stronie wargi sromowej mniejszej lewej, którym towarzyszyło krwawienie, obrzęk i ból. Sam okres gojenia ran wynosił 2,5 miesiące. Obrażenia wiązały się z bardzo dużymi dolegliwościami bólowymi bezpośrednio po wypadku, albowiem okolice urazu, są bardzo dobrze unerwione. Przez okres 3 – 4 tygodni konieczne było zażywanie środków przeciwbólowych oraz konieczna była pomoc osób trzecich. Oczywistym jest, iż wraz z gojeniem się ran dolegliwości bólowe zmniejszają się i ustępują. Jednakże w przypadku małaletniej powódki pozostał lęk przed bólem przy dotyku i myciu. Stan ten skutkował trudnościami przy higienie osobistej i zaistnieniem niedokładności w tym zakresie. Powyższe z kolei sprawia, iż dochodzi do stanów zapalnych sromu i pochwy. Biegły z zakresu ginekologii i położnictwa jednoznacznie wskazał, iż nawracające infekcje pochwy i obecność bakterii są skutkiem zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2012 r. Wyjaśnił, iż stan ten jest konsekwencją leczenia ran, stosowania leków działających miejscowo i ogólnie. Jak wskazał tenże biegły w opinii uzupełniającej, wydanej na skutek zastrzeżeń pozwanego zgłoszonych w piśmie z dnia 27 sierpnia 2014r., w okresie dzieciństwa tj. przed okresem pokwitania, w pochwie nie występują żadne bakterie. Zabiegi związane z leczeniem i gojeniem ran, spowodowały zaburzenie równowagi bakterii bytujących w okolicach intymnych oraz namnażanie flory patologicznej, na które organizm nie miał dotychczas odporności. Konieczność częstych wizyt i badań ginekologicznych stała się dla dziecka swoistą traumą. Od samego bowiem początku, bezpośrednio po zaistnieniu urazu, dziewczynka nie chciała pozwolić żeby ją zbadano. Niechęć ta posuwała się tak daleko, iż dziewczynce podawano środki usypiające aby można było dokonać badania. Z opinii biegłego z zakresu położnictwa i ginekologii wynika, iż obrażenia te nie skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu i na rozwój anatomiczny nie mają negatywnego wpływu. Jednakże obaj wydający w niniejsze sprawie opinie biegli – z zakresu położnictwa i ginekologii oraz psychologii - wskazywali na uraz jaki wywołał stres powypadkowy, który z może mieć wpływ na zbliżenie płci odmienną po osiągnięciu dojrzałości płciowej. Wątpliwości pozwanego zgłoszone w piśmie z dnia 27 sierpnia 2012 r. biegły wyjaśnił natomiast w opinii uzupełniającej. Odnośnie zgłoszonych przez pozwanego zastrzeżeń do opinii biegłego, to w ocenie Sądu rzeczą irrelevantną z punktu widzenia niniejszego procesu było wskazywanie przez biegłego, czy opinię sporządził w oparciu o wyjaśnienia powódki, czy też jej rodziców, z kim prowadził rozmowę i wywiad lekarski. Taki sam przymiot miały pozostałe zgłoszone przez pozwanego zastrzeżenia do opinii zgłoszone w pismach z dnia 27.08.2014r. oraz z dnia 6.02.2015 r. Tym samym oddaleniu podlegały, jako pozostające bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a bezspornie prowadzące do przedłużenia postępowania.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą, powódka doznała też w związku ze zdarzeniem z dnia 27 sierpnia 2012 r. szkód w sferze psychicznej. Sfery tej nie można, zdaniem Sądu, ani pominąć ani bagatelizować oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej. Dotyczy to szczególnie osób małaletnich, jaką jest powódka, która nie ma jeszcze ukształtowanej psychiki. Buduje relacje międzyludzkie, zawiązuje znajomości, tworzy sferę szkolną i towarzyską.

Jak określiła biegła z zakresu psychologii powódka doznała znacznego urazu psychicznego. Skutkuje on utrzymującymi się zaburzeniami emocjonalnymi, którym jak wyszczególniła biegła są tendencje do impulsywnego reagowania, znaczące trudności w zmaganiu się ze stresem, lęk, napięcie, skłonności do zamartwiania się, załamywania i zniechęcania się, doświadczania stanów wrogości i gniewu. Wykazuje obniżone poczucie wartości

i nadmierną wstydlivość. Pomimo wysokich predyspozycji intelektualnych, wskazane zaburzenia emocjonalne utrudniają jej prawidłowe wykonywanie obowiązków szkolnych przejawiających się w: trudnościach w skupieniu uwagi na lekcjach i odrabianiu prac domowych, w organizacji i planowaniu swojej pracy, niechęci do podejmowania działań wymagających dłuższego wysiłku umysłowego, szybkiej dekoncentracji pod wpływem bodźców zewnętrznych, trudnościach w zapamiętywaniu poleceń. Zaburzenia emocjonalne, bez udzielenia W. K. (1) pomocy psychologicznej, mogą utrudniać nawiązanie satysfakcjonujących relacji z innymi. Niewykluczone również, iż mogą w przyszłości mieć negatywny wpływ na jej zdolności prorekreacyjne.

Powyższe wnioski biegłej korelują z zeznaniami rodziców powódki W. K. (3) i T. K., którzy opisywali w jaki sposób zmieniła się ich córka po zaistnieniu zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2012 r. Wypadek wytrącił ją z dotychczasowego trybu życia, sprawił, że z żywej i radosnej dziewczynki, stała się osobą nieporadną, uzależnioną od pomocy osób drugich i niezdolną do aktywności. Jakkolwiek stan ten był jedynie czasowy, to z pewnością, bardzo uciążliwy. Należy pamiętać, iż dziecko ciekawe świata, jest bardzo ruchliwe i aktywne. Pobyt w szpitalu, a następnie ograniczenia ruchowe, wynikłe z zalecenia oszczędnego trybu życia, były dla niej bardzo uciążliwe. Największym jednak problemem i zasadniczym źródłem cierpień psychicznych był fakt, iż okaleczone zostało najbardziej intymne miejsce dziewczynki. Konieczność okazywania krocza – w szpitalu podczas badań, a następnie podczas późniejszych wizyt, stały się prawdziwą traumą i udręką. Jej niechęć była posunięta do tego stopnia, iż nie chciała się udać do lekarza by usunięto jej szwy. Uczyniła to matka. Konieczność poddania się badaniu, każdorazowo jest dla niej bardzo ciężkim przeżyciem. Z tej przyczyny stała się nerwowa i opryskliwa. Zaistniałe zdarzenie diametralnie odmieniło życie dziewczynki. Nie mogła bawić się jak poprzednio. Przyjemności dzieciństwa tj. jazda na rowerze, na rolkach, pływanie w basenie, stały się dla niej zakazane. Zamiast bawić się, rozwijać została zmuszona do odwiedzania gabinetów lekarskich, gdzie leczone są z reguły kobiety, a nie dziewczynki. Jest zobowiązana do pooddawania się krepującym i nieprzyjemnym badaniom. Beztroski, dziecięcy świat przestał dla niej istnieć.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia należało ocenić jako usprawiedliwione. Sąd uznał przy tym, iż rozmiar roszczeń zgłoszonych w pozwie nie jest wygórowany i należne z tego tytułu powódce świadczenie wynosi 30.000 zł, dlatego też orzeczono jak w pkt I wyroku.

Jak chodzi natomiast o kolejne z roszczeń dochodzonych przez powódkę tj. kosztów leczenia, to jego podstawę prawną stanowi art. 444§1 kc. Zgodnie z treścią tegoż przepisu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikające z tego powodu koszty. Kosztem takim – w przypadku powódki – był właśnie koszt leczenia. Z tytułu tychże kosztów powódka domagała się zapłaty kwoty 2.000,00 zł. Zważywszy jednak należy, iż kwota ta nie została w całości przez stronę powodową wykazana. Podkreślić należy, iż wszelkie wydatki poniesione przez poszkodowanego, które następnie zostają objęte zasądzonym odszkodowaniem, muszą pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z uszczerbkiem na zdrowiu, jakiego poszkodowany doznał oraz zostać należycie udokumentowane. Jak wynika z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu położnictwa i ginekologii rachunki za wykonane posiewy z pochwy, wizyty lekarskie oraz leki, są związane z leczeniem powódki. Zgodnie z tymże wskazaniem kwota kosztów leczenia, która została przez powódkę wykazana i udokumentowana wyniosła 841,04 zł. W takim też zakresie zasądzono na rzecz powódki odszkodowanie związane ze zdarzeniem z dnia 27 sierpnia 2012r. o czym orzeczono jak w pkt II wyroku, oddalając powództwo o zasądzenie kosztów leczenia w pozostałym zakresie. Podejmując decyzje w części oddalającej zasądzenie kosztów leczenia, Sąd miał na względzie, iż koszty te nie zostały udowodnione. Owszem w oparciu o przepis art. 322 kpc możliwe było zasądzenie odpowiedniej sumy według oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Rzecz w tym, iż okoliczności tych powódka, zastępowana przez fachowego pełnomocnika, nie podała. W szczególności nie jest wystarczające ogólnikowe wskazanie, iż koszty zostały poniesione na zakup leków, środków opatrunkowych, czy też dojazdów do szpitala. Strona powodowa powinna szczegółowo wyliczyć te koszty wskazując w szczególności na jakiej trasie konieczne były przejazdy, kiedy, w jakim celu wykonywali przejazdy związane z leczeniem, jakim pojazdem, przy zużyciu jakiej ilości paliwa. Ile szacunkowo środków opatrunkowych zużyto i jaka jest cena jednostkowa, ile i w jakiej cenie zakupiono środki przeciwbólowe. Zasądzenie kosztów leczenia – nawet w przypadku ich szacunkowego wskazania – musi znajdować swe oparcie w

konkretnych faktach. Skoro powódka powyższego nie wskazała roszczenie o zapłatę kosztów leczenia ponad kwotę 841,04 zł, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt III sentencji postanowienia.

Należności odsetkowe zarówno od kwoty zadośćuczynienia oraz kosztów leczenia, zgodnie z żądaniem powódki, zasądzone od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 20 grudnia 2013 r.

Zasądzenie określonego świadczenia z art. 444 kc nie wyłącza jednoczesnego ustalenia przez Sąd odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 1970 r. (...) 34/69, OSNCP 1970/12/217). Mając powyższe na względzie Sąd przychylił się do żądania pozwu w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela względem powódki za skutki wypadku zaistniałego w dniu 26 sierpnia 2012 r. Takie rozstrzygnięcie sprzyjać będzie całościowemu unormowaniu stosunków pomiędzy poszkodowaną powódką, a pozwanym jako podmiotem zastępczo odpowiedzialnym za szkodę jej wyrządzoną. Obejmować będzie również ewentualne przyszłe roszczenia powódki z tytułu następstw jeszcze nie ujawnionych, a mogących powstać w przyszłości właśnie na skutek przedmiotowego zdarzenia. W szczególności zwiększenie się potrzeb poszkodowanej stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność wizyt lekarskich czy też wykonywania badań laboratoryjnych. Z tych też przyczyn orzeczono jak w pkt V wyroku.

O kosztach procesu (pkt V wyroku) orzeczono zgodnie z art.98 kpc w zw. z § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Powódka wygrała niniejszy proces w całości, dlatego też pozwany winien jej zwrócić poniesione przez nią koszty na które złożyła się opłata sądowa w kwocie 600,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 2.417,00 zł oraz zaliczka na poczet wydatków związanych z opinią biegłego w kwocie 200,00 zł.

O brakujących w sprawie kosztach sądowych (pkt VI wyroku) sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 100 kpc, przy czym odnośnie obciążenia tymi kosztami strony pozwanej w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione w akapicie poprzednim. Na orzeczoną kwotę złożyło się wynagrodzenie biegłych w wysokości 1501,20 zł, koszt wydatków związanych z pozyskaniem dokumentacji medycznej 30,86 zł - wypłacone tymczasowo z budżetu Skarbu Państwa oraz kwota 1.000,00 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

SSR A. K.